

Iwanowska, Aleksandra

Rozwój polskiej terminologii morskiej w XVIII w.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/4, 533-560

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aleksandra Iwanowska
(Gdańsk)

ROZWÓJ POLSKIEJ TERMINOLOGII MORSKIEJ W XVIII WIEKU

W odniesieniu do XVIII w. trudno mówić o istnieniu polskiej specjalistycznej literatury dotyczącej problematyki morskiej. Stan wiedzy o morzu w tym okresie przybliżyć natomiast może piśmiennictwo rejestrujące słownictwo morskie, które może być pewnym odzwierciedleniem ówczesnej orientacji na tym polu. Śladów leksyki, której na pewno nie można opatrzyć mianem terminologii morskiej w rozumieniu dzisiejszym, należy przede wszystkim szukać w dykcyonarzach i encyklopediach dokumentujących stan ówczesnego języka. Interesujący materiał leksykalny występuje także w różnego typu pracach geograficznych, nie pomijających z reguły opisów mórz, a także rzek. Na piśmiennictwo geograficzne składają się słowniki, popularne prace z zakresu geografii Polski i świata, podręczniki szkolne autorów polskich i tłumaczone z języków obcych, relacje z podróży morskich, a także rozprawy związane z zagadnieniami ekonomicznymi kraju oraz z przygotowaniem rzek do spławu, nad czym intensywnie pracowano w epoce Stanisława Augusta. Do szerszego poznania dawnego polskiego słownictwa morskiego przyczyniają się także pisma publicystyczne; dzieła z zakresu wiedzy wojskowej (zawierające m.in. opisy bitew morskich), historii, przyrodoznawstwa (głównie biologii morza), prawodawstwa (instruktarze, przepisy, zarządzenia obowiązujące w portach, na okrętach); przekłady Pisma świętego i kazania; polska i przekładowa proza fabularna, dramat i poezja obfitująca w bogatą metaforykę morską. Wydawnictwom o charakterze bieżącym — czasopismom i kalendarzom — problematyka morska także nie była obca.

Przegląd wybranych tekstów pozwoli odpowiedzieć na pytanie na ile ich autorzy swoją znajomością zagadnień związanych z problematyką morską, a tym samym wprowadzeniem odpowiedniego słownictwa, wnieśli wkład do historii nauki — ściślej: do wiedzy o morzu. Analiza słownictwa morskiego nie jest możliwa bez znajomości tekstów źródłowych, stąd rodzi się potrzeba ich przybliżenia.

Jak się okazuje, tekstów staropolskich i oświeceniowych przynoszących interesujące nas słownictwo jest bardzo wiele. Nie możemy niestety odwołać się do bibliografii polskiego piśmiennictwa morskiego obejmującej stare druki i rękopisy. Nie doczekaliśmy się dotychczas jej opracowania. Przy takim stanie rzeczy pozostaje sięgnąć do ogólnych bibliografii druków polskich¹; pomocne są także katalogi wystaw², jedyna — jak dotychczas — publikacja bibliograficzna piśmiennictwa morskiego do XVIII wieku Zbigniewa Nowaka³, niektóre bibliografie specjalistyczne obejmujące swym zasięgiem także stare druki⁴, katalogi starych druków będących w posiadaniu poszczególnych bibliotek.

Pierwsze poważniejsze badania nad polskim słownictwem morskim wszczęto w latach dwudziestych XX stulecia. Głos zabierali wówczas językoznawcy i niejęzykoznawcy — przeważnie inżynierowie. W ich gronie byli: Stanisław Bernatt, Piotr Bomas, Adam Garnuszewski, Adam Kleczkowski, Józef Klejnot-Turski, Karol Stadtmüller, Tadeusz Stoklasa, Bolesław Ślaski, Ludwik Zabrocki, Marian Zaruski, Karol Wiktor Zawodziński. Wykaz prac powstałych w latach 1899-1939 opublikował Leon Roppel⁵.

Badania prowadzone po 1945 r. sprowadzają się najczęściej do omawiania poszczególnych wyrazów czy grup wyrazowych spotykanych w literaturze XV-XVIII w. W 1955 r. Władysław Antoni Drapella, autor licznych artykułów, pracujący stale nad polskim historycznym słownictwem morskim, wydał dwie publikacje poświęcone analizie wyrazów po-

¹ K. Estreicher: *Bibliografia polska. Wiek XV-XVIII*, t. VIII, IX, XII-XXXIV (t. XXIII-XXXIV wyd. S. Estreicher), Kraków 1875-1951 (dalej: Estr.); G. Korbut: *Literatura polska. Od początków do powstania styczniowego*. T. I, II, Warszawa 1917-1918; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”* t. I-VI Warszawa 1963-1972.

² *Polska książka morska. Katalog wystawy Gdańsk 1972* — Warszawa 1973. Red. A. Muszyński, Gdańsk 1973 (rozdz. *Okres najdawniejszy do końca XVIII w.*, s. 1-6); J. Z. Lichański: *W pogoni za horyzontem. Zbiory nautologiczne i marynistyczne w Bibliotece Narodowej od XV do XVIII w. Przewodnik*. Warszawa 1971.

³ Z. Nowak: *Problematyka morska w piśmiennictwie polskim do końca XVIII wieku (zarys bibliograficzny)*. Gdańsk 1972.

⁴ Przykładowo wymienić można: F. Kucharzewski: *Bibliografia polska techniczno-przemysłowa obejmująca prace drukowane oddzielnie, w czasopismach lub znane z rękopismu we wszystkich dziedzinach techniki i przemysłu do końca 1874 r.*, Warszawa 1894; J. Smetański: *Zarys polskiej bibliografii rybackiej*. Lwów 1935; T. Żebrawski: *Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki oraz ich zastosowań*, Kraków 1873 oraz tenże: *Dodatki do „Bibliografii [...]”*, tamże 1886, 1889.

⁵ L. Roppel: *Przegląd historycznych prac nad polskim słownictwem morskim w latach 1899-1939*. Gdańsk 1955.

chodzących z takich pól semantycznych, jak żegluga, nawigacja, nautyka oraz ster⁶.

Pisząc o badaniach nad dawnym słownictwem morskim nie można pominąć publikacji Zygmunta Brockiego. Na jego dorobek składają się setki artykułów, recenzji, przyczynków publikowanych na łamach rozlicznych krajowych i zagranicznych periodyków, w których autor nie ograniczał się tylko do terminologii morskiej, aczkolwiek ta dominowała w jego wypowiedziach. Wszakże najcenniejsze są jego pozycje książkowe⁷. Brocki rozpatrywał i terminy, i nazwy morskie z perspektywy podstawowych działów leksykologii: semantyki, onomazjologii, etymologii i frazeologii. Sięgnąwszy do polskich tekstów źródłowych nie pominął Brocki piśmiennictwa wieków XV-XVIII, które nie stały się jednak punktem wyjścia, lecz raczej odniesienia.

Do pism, archiwaliów, rękopisów pochodzących z XVIII wieku i wcześniejszych stuleci poza badaczami słownictwa morskiego w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat sięgali także specjaliści innych dziedzin. Ich prace, powstałe w dużej mierze na podstawie tekstów źródłowych, są pomocne w ustaleniu kanonu tekstów, w których pojawia się najdawniejsza polska leksyka morska⁸.

Stan języka dokumentują encyklopedie i słowniki. W niniejszej pracy postaramy się przedstawić ważniejsze polskie osiemnastowieczne zbiory leksykalne, uwzględniające w mniejszym lub większym zakresie słownictwo morskie. Słowniki nie oddawały jednak w pełni słownictwa będącego w powszechnym obiegu, dlatego też nasz przegląd uzupełni wybór

⁶ W. A. Drapella: *Żegluga-nawigacja-nautyka. Ze studiów nad kształtowaniem się pojęć morskich. Część I. Wiek XVI-XIII*. Gdańsk 1955; tenże: *Ster. Ze studiów nad kształtowaniem się pojęć morskich. Wiek XV-XX*. Gdańsk 1955. Z najnowszych publikacji trzeba odnotować dwie prace Edwarda Łuczyńskiego: 1. *Staropolskie słownictwo związane z żeglugą. XV i XVI wiek*. Gdańsk 1986; 2. *Polska terminologia morska I połowy XX wieku. Nazwy części jednostki pływającej*. Gdańsk 1987.

⁷ Oto zbiorki Z. Brockiego: I *Kot i kotwica*, Gdynia 1961; II *Morze na oku*, Gdynia 1964; III *Morze pije rzekę*, Gdańsk 1969; IV *Pontoniakiem nad morze*, Gdańsk 1973; V *Michałki z kambuza*, Gdańsk 1978.

⁸ Niektóre publikacje ostatnich lat: E. Kotarski: *Kto ma państwo morskie... Problemy morza w opinii dawnej Polski*. Gdańsk 1970; tenże: *U progu marynistyki polskiej XVI-XVII wiek*. Gdańsk 1978; tenże: *Epoka polskiego oświecenia a morze. Propozycje interpretacyjne*. [W:] *Problemy polskiej literatury marynistycznej*. Praca zbiorowa pod red. E. Kotarskiego. Gdańsk 1982 s. 29-82; tenże: *Wśród przekładów zachodnioeuropejskiej literatury podróżniczej w Polsce XVIII wieku*. „Nautologia” 1984 nr 2 s. 3-20. J. Z. Lichański: *O zwyczaju morskiej bitwy*. Gdańsk 1983; L. Mokrzecki: *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej. Problematyka morska w nauce gdańskiej doby baroku i oświecenia*. Wrocław 1983; W. Odyniec, *Polskie dominium maris Baltici (Zagadnienia geograficzne, ekonomiczne i społeczne X-XVIII w.* Warszawa 1982.

pism geograficzno-podróżniczych XVIII stulecia, które dokumentują bogatą, istniejącą w języku polskim, frazeologię morską. Zarówno leksykony, jak i prace geograficzne na pewno nie wyczerpują przykładów znanej w XVIII w. leksyki morskiej, możemy wszakże założyć, że rejestrują ją w dużym i zróżnicowanym wyborze. Przegląd zamknie kilka wybranych tytułów prozy fabularnej oraz innych utworów przynoszących słownictwo morskie.

II

Początki polskiej leksykografii morskiej sięgają pierwszej połowy XVI w. Za pierwszy w historii piśmiennictwa rejestr terminów morskich uznać — jak się zdaje — należy rozdział pt. *O morzu i o łodziach*, zamieszczony w łacińsko-niemiecko-polskim słowniku Joannesa Murmeliusa w ósmym jego wydaniu⁹. Nieliczne wyrazy znajdujemy także w innym, wydanym poza granicami Rzeczypospolitej, leksykonie Ambrosiusa Calepinusa¹⁰. Prawdziwe bogactwo przynosi łacińsko-polski słownik Jana Mączyńskiego z 1564 r.¹¹ Bardzo wartościowy materiał leksykalny zawiera relacja z podróży bliskowschodniej Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła zwanego „Sierotką”¹². Słownictwo związane z żeglugą popularyzowali,

⁹ Por. W. A. Drapella: *Polskie słowniki, encyklopedie i bibliografie nautyczne. Kilka informacji i refleksji*. Gdańsk 1972, s. 4-5. — J. Murmelius: *Dictionary variarum rerum denuo revivus atque a multis mendis purgatus*. Cracoviae 1550. Edycja pierwsza wydana tamże 1526.

¹⁰ A. Calepinus: *Dictionarium ubi Latinis dictionibus: Hebraeae, Graecae, Gallicae, Italicae, Germanicae, Hispanicae, et quae nunquam antehac, Polonicae, Ungaricae et Anglicae nunc primum adjecta sunt*. Lugduni 1585. Wyd. I słownika Kalepina ukazało się w Reggio 1502. Dział polski w oprac. Piotra Mączyńskiego dodano w wyd. 1585 (Lugdunum), wyd. nast. 1588 (b.m.). Utrzymał się też w wydaniach 11 językowych pt. *Dictionarium undecim linguarum* [...] Basileae 1590 i nast. Obecność wyrażen żeglarskich w polskiej części słownika odnotował H. Oesterreicher (*Nieco o dziale polskim w jedenastojęzycznym słowniku Kalepina z roku 1590*. „Prace Filologiczne” 1927 t. XII s. 465-473).

¹¹ J. Mączyński: *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum*. Regiomonti 1564. — Por. W. A. Drapella: *Dykcjonarz łacińsko-polski Mączyńskiego. Przegląd materiału nautologicznego*. „Biuletyn Nautologiczny”. Artykuł ukazywał się w częściach: cz. I — R.I, 1958, nr 1/2, s. 18-29; cz. II — 1958, nr 3, s. 18-27; cz. III — 1958, nr 5, s. 18-22; cz. IV — 1958, nr 9/10, s. 14-17; cz. V — 1958, nr 11/12, s. 13-18; cz. VI — R.II, 1959, nr 1/2, s. 9-21; cz. VII — 1959, nr 4/6, s. 36-43 (brak zakończenia). Zob. też Z. Brocki: *Początki jugostowiańskiej, rosyjskiej i polskiej leksykografii morskiej*. „Poradnik Językowy” 1964 z. 2 s. 55 przyp. 37.

¹² M. K. Radziwiłł: *Peregrynacja abo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej* [...] Przez [...] Tomasza Tretera [...] językiem łacińskim napisana i wydana, a przez Andrzeja Wargockiego na polski przełożona. Kraków 1607 (wyd. następne: tamże 1611, 1617, 1628, 1683 i 1745). Por. M. K. Radziwiłł „Sierotka”: *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582-1584*. Oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962.

prócz wymienionych, Jan Kochanowski, Andrzej Zbylitowski i tłumacze Piotr i Andrzej Kochanowscy. Występuje również w dziełach ekonomistów Anzelma Gostomskiego i Jakuba Kazimierza Haura¹³.

Pola semantyczne grupujące słownictwo związane z morzem, żegluga, jednostkami pływającymi itp. wydzielone zostały przez Stanisława Sarnickiego i Jana Botera Benesiusa¹⁴. W dziele tego ostatniego wyróżnić możemy pole z zakresu oceanografii fizycznej.

Zasługi wieku XVII w zakresie słownictwa i frazeologii morskiej dotyczą przede wszystkim leksykografii i literatury pięknej. Twórcy słowników starali się zarejestrować określony zasób leksyki morskiej i w przypadku wyrazów obcych lub jeszcze nie przyswojonych językowi polskiemu uzupełniali zapis odpowiednikiem rodzimym (często wraz z synonimami) i opisem wyjaśniającym jego znaczenie. Literaturze pięknej zawdzięczamy wprowadzenie bogatej frazeologii morskiej, by wspomnieć tu choćby tłumaczenie Wacława Potockiego¹⁵. Wiek XVII obdarzył nas ponadto pierwszym obszernym poematem marynistycznym, zrodzonym z przeżyć własnych Marcina Borzymowskiego, który płynął z Gdańska do Lubeki w 1651 r.¹⁶

Z powstałego w ciągu XV-XVII w. słownictwa i frazeologii korzystano także w stuleciu następnym, które wzbogaciło i rozwinęło podstawowy kanon wyrazów, wyrażeń, zwrotów i połączeń wyrazowych leksyki morskiej.

Tworzenie polskiej terminologii naukowej, potrzeba wprowadzenia rodzimej leksyki specjalistycznej bez zapożyczeń stały w centrum zainteresowania ludzi nauki dopiero w latach sześćdziesiątych XVIII w. i na przełomie XVIII i XIX w. Akcja oświecania społeczeństwa wiązała się ściśle z walką o prawa języka ojczystego w nauce. To była nie tylko walka o czysty i jasny język naukowy. Rozumiano nie tylko to, jak wielkie jest społeczne znaczenie narodowego języka w literaturze, ale i to,

¹³ Por. W. A. Drapella: *Żegluga*, s. 21-29, 71-73 (J. Kochanowski); s. 29-58, 73-79 (A. Kochanowski); s. 109-120, 164-170 (P. Kochanowski); s. 62 (A. Zbylitowski); s. 64 (A. Gostomski); s. 101-108, 162-163 (J. K. Haur).

¹⁴ Tamże, s. 66, 87-89 (S. Sarnicki). — J. Benesius Boter (Botterus), *Relativae powszechnie, albo nowiny pospolite* przez [...] rozłożone na pięć części [...] W 2. zamyka się *hydrographia, to jest opisanie morza w pospolitości, także wysp i peninsuł, aż do tego czasu znalezionych* [...] Z włoskiego na polski język [...] przez [Pawła Franciszka Łęczyckiego] przetłumaczone, Kraków 1609; tenże: *Theatrum świata wszystkiego, na ktorem Europa, Azja, Afryka i Ameryka, także narodow, krajow, miast, nacyi, obyczaj, bogactwa i insze przymioty są wystawione*. Po włosku [...] opisane, a potem z włoskiego na polski język [...] przez W. O. Lencycjusza [...] przetłumaczone, Kraków 1659.

¹⁵ W. A. Drapella: *Żegluga*, s. 132-146, 171-176.

¹⁶ M. Borzymowski: *Morska nawigacja do Lubeka*, wstęp i objaśnienia Roman Pollak, Gdańsk 1971. Pierwodruk ukazał się w Lublinie w 1662 r.

jak ściśle związany jest postęp nauki z postęпами w użytkowaniu i rozwijaniu ojczystego języka w nauce.

Postęp w osiemnastowiecznej nauce polskiej ilustrują encyklopedie tego okresu, a obok nich także dykjonarze przekładowe (dwujęzyczne i wielojęzyczne), leksykony dziedzin i zagadnień, zbiory leksykalne ujmujące całość słownictwa, w tym również leksykę morską.

Wśród encyklopedii omawianego stulecia na uwagę zasługują przede wszystkim encyklopedie Wojciecha Bystrzonowskiego, Benedykta Chmielowskiego i Ignacego Krasickiego.

Opublikowane dwukrotnie w Lublinie (1743, 1749 r.) dzieło popularyzatora nauk przyrodniczych i matematycznych Wojciecha Bystrzonowskiego (1699-1773), zawierało zbiór różnego rodzaju informacji i reprezentowało typowe dla pierwszej połowy XVIII w. prace kompilacyjne o charakterze encyklopedycznym, które dążyły nie tyle do pomnożenia dotychczasowej wiedzy, co do jej skodyfikowania i podania w formie możliwie popularnej, czasami atrakcyjnej. W *Informacji matematycznej* zawarł autor wiele wiadomości dotyczących astronomii, geografii, fizyki, chemii, meteorologii. Ważną część tego dzieła stanowi *Informacyjja hydrograficzna*, będąca pierwszym w języku polskim „traktatem nawigacyjnym”, w którym — obok elementów wiedzy hydrograficznej — zamieścił Bystrzonowski podstawowe wiadomości z zakresu żeglugi i nawigacji¹⁷.

Charakter zbioru różnorodnych wiadomości ma także wydany wkrótce po *Informacji matematycznej* Bystrzonowskiego rodzaj rozumowanej encyklopedii księdza Benedykta Joachima Chmielowskiego (1700-1763), opublikowanej w XVIII w. dwukrotnie¹⁸.

Nowe Ateny, napisane napuszonym stylem, językiem pełnym zapożyczeń łacińskich, to dzieło o wszystkim, o religii i herezjach, o geografii, zoologii, botanice, historii, polityce, wojsku, matematyce, astronomii, o niektórych zagadnieniach technicznych. Niewątpliwie najbardziej inte-

¹⁷ W. Bystrzonowski: *Informacyjja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo i ziemię i co na nich jest w trudnych kwestyjach i praktyce jemuż ułatwiająca*. Lublin 1743 s. 447-457. Godny uwagi jest także rozdz. *Informacyjja geograficzna* (s. 191-298 — na podst. wyd. II), a w nim opisanie Azji, Ameryki, wysp na Morzu Śródziemnym.

¹⁸ B. J. Chmielowski: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyjencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryjału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana, alias o Bogu, bożkow mnożwie, słow pięknych wyborze, kwestyi cudnych wiele, o Sybillow zbiorze, o zwierzu, rybach, ptakach, o matematyce, o cudach świata, ludzi rządach, polityce, o językach i drzewach, o żywiołach, wierze, hieroglifikach, gadkach narodow manierze; kraj który ma w sobie dziwnych ciekawości, cały świat opisany z gruntu w słow krotkości*. Lwów 1745-1746 T. I, II. Kolejne czterotomowe wydanie ukazało się także we Lwowie: cz. I — 1755, cz. II — 1754, cz. III — 1754, cz. IV — 1756.

resującym rozdziałem z punktu widzenia słownictwa morskiego są *Terminy żegludze służące*, spełniającym rolę pierwszego w XVIII w. słowniczka specjalistycznego wiedzy żeglarskiej. Materiał tu zawarty (łaciński i polski) podany jest w formie narracyjnej, a nie — jak w typowych słownikach — w układzie hasłowym, Chmielowski wychodzi w zasadzie od terminów łacińskich i daje ich odpowiedniki polskie, zdarza się również porządek odwrócony¹⁹. Niewielkim uzupełnieniem materiału słowniczka są dwa hasła ('classis' i 'rostra'), znajdujące się w innym rozdziale²⁰.

Rozdziałem godnym uwagi jest *Hydrografia*, gdzie zamieścił Chmielowski definicję tej dyscypliny wiedzy i określił, czym się ona zajmuje. Dalej Chmielowski pisze o rozbójnikach morskich, ich statkach, o sposobie windowania zatopionego działa czy okrętu z dna morskiego, o nurkach i ich ekwipunku, na koniec charakteryzuje magnes i omawia zachowanie „acus magnetica” na morzu²¹.

Nieco miejsca poświęcił Chmielowski jednemu z czterech „elementów świata” — obok ognia, powietrza i ziemi — wodzie²².

Autor wiele miejsca poświęcił wyjaśnieniu, czym charakteryzuje się miejsce zwane 'portem'. Nikt bodaj z autorów podręczników czy innych tekstów zawierających definicje nie wypunktował tak drobiazgowo zalet czyli „kondycji dobrego portu” jak Chmielowski²³. Dalszą część swego geograficznego tomu poświęcił przedstawieniu Europy, Azji i Ameryki.

Biskup Ignacy Krasicki (1735-1801) wydał w 1781 r. encyklopedię, będącą dużym krokiem naprzód w stosunku do *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego²⁴. Dzieło Krasickiego — ostatnie z większych dzieł encyklopedycznych XVIII w. — było jedynym polskim opracowaniem o charakterze słownika powszechnego, obejmującym wszystkie zjawiska z zakresu historii, nauk praktycznych, rzemiosł — szeroko uwzględniającym sprawy polskie, zwłaszcza z terenu historii politycznej, spraw ustrojowych, prawa, nauk wyzwolonych, uwzględniającym także hasła z dzie-

¹⁹ B. Chmielowski: dz. cyt., t. I (ed. II) s. 79-80. O słowniczku Chmielowskiego pisali: W. A. Drappella: *Żegluga*, s. 234-235; tenże: *Ster*, s. 33-34; Z. Brocki: *Jeszcze o początkach polskiej leksykografii morskiej*. „Poradnik Językowy” 1975 z. 7 s. 389-390.

²⁰ B. J. Chmielowski: dz. cyt., t. I (ed. II), s. 58, 59-60.

²¹ Tamże, s. 221, 222, 655.

²² Tamże, s. 539, 551-571.

²³ B. J. Chmielowski: *Nowy peregrynant starego świata lustrator, domator wszędziebylski alias essencyjalne i osobliwe scienda o państwach, krolestwach, księstwach, prowincyjach, miastach wielkich*, s. 6-11, [W:] B. Chmielowski: dz.cyt., t. II (ed. I), s. 1-679.

²⁴ I. Krasicki, *Zbior potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabetu ułożonych*. T. I-II, Warszawa 1781.

dziny wiedzy o żegludze. Warto tu zauważyć, że Krasicki po raz pierwszy w historii leksykografii polskiej odnotował hasło 'jacht'.

Oprócz wspomnianych encyklopedii, które bywają najczęściej wymieniane wśród dzieł o tym charakterze powstałych w XVIII stuleciu, także mniejsze przynoszą pewien zasób słownictwa morskiego. W Berdyczowie w 1777 r. ukazał się rodzaj rozumowanej encyklopedii z przeznaczeniem dla młodzieży. Jej autorem był Józef Iwanicki (1744-1839). Wśród innych rozdziałów o świecie, jego właściwościach fizycznych, geograficznych, atmosferycznych itp., znajduje się część zatytułowana *O wodzie*, w której autor próbuje odpowiedzieć na pytania co to jest woda, czym jest morze i na jakie dzieli się części, jaka jest jego głębokość, skąd wzięła się słona woda w morzu, na czym polega wezbranie i opadanie morza²⁵. Słownictwo morskie nie jest tu bogate; poza kilkoma określeniami stanów morza, znajdują się nazwy (wraz z próbą ich zdefiniowania) podstawowych akwenów wodnych.

Jean Henri Samuel Formey (1711-1797), francuski uchodźca, encyklopedysta, jest autorem encyklopedii, opracowanej w formie pytań i odpowiedzi, wydanej po raz pierwszy w Berlinie w 1757 r. pt. *Abrégé de toutes les sciences à l'usage des enfants*. Oprócz rozdziałów poświęconych innym dziedzinom wiedzy dzieło to zawiera także krótką część pt. *De la navigation*.

Ta niewielka encyklopedia, przeznaczona dla dzieci i młodzieży, ukazała się po raz pierwszy w polskim tłumaczeniu w Warszawie w 1768 r. I ta i dalsze edycje dzieła Formey'a nie zawierały niestety rozdziału traktującego o nawigacji, a nielicznego wyboru leksyki morskiej (definicje podstawowych pojęć geograficznych) dostarczał rozdział zawierający informacje z zakresu geografii²⁶.

W Krakowie w roku 1798 dziekan katedry krakowskiej, a u schyłku życia opat jędrzejowski, Michał Sołtyk (zm. 1814), opublikował encyklopedię wiedzy podstawowej. Jest to encyklopedia w układzie rzeczowym. Jej dziewiętnasty rozdział w pierwszej części *O naukach* nosi tytuł: *O żeglarstwie*²⁷. Sołtyk określił tu, czym jest żegluga czyli nawigacja,

²⁵ J. Iwanicki: *Krótkie zebranie zarzutów ciekawych o rzeczach tego świata pod zmysły nam podpadających i je zadziwiających ku pożytkowi młodzi więźniemi odpowiedziami ułatwione*. Berdyczów 1777, s. 86-92.

²⁶ [J. H. S. Formey], *Abrégé de toutes les sciences à l'usage des enfans de deux sexes; pour servir de suite au livre des enfans*. *Krótkie zebranie wszystkich nauk ku pożytkowi młodzi obojej płci albo część druga książki dla dzieci*. Warszawa 1787 [ed. IV], s. 31-33.

²⁷ M. Sołtyk: *Encyklopedyja wiadomości elementarnych czyli pierwsze rysy i wyobrażenia nauk i kunsztów dla użytku młodzieży, w częściach dwóch pracą i kosztem autora*. Kraków 1798 s. 60-62.

wymienił pomoce nawigacyjne, rozważał, kto był wynalazcą pierwszego „narzędzia do pływania”, a kto okrętu wojennego. Rozdziałik kończą uwagi na temat przymiotów żeglugi po morzach i rzekach.

III

Zanim przejdziemy do omówienia najistotniejszych — z punktu widzenia leksyki morskiej — słowników polskich XVIII w., odnotujmy trzy niewielkie słowniczki wyrazów polskich, których autorami byli Franciszek Gościecki (1668-1729), Michał Dudziński (ur. 1747) i Ignacy Włodek (1723-1780).

F. Gościecki próbę ułożenia wyboru słów polskich podjął w 1732 r. Słowniczek jego²⁸ podaje w układzie alfabetycznym znaczenie wyrazów trudniejszych, wśród których występuje kilka haseł z leksyki morskiej. Materiał tu zgromadzony nie jest zbyt bogaty, wymienione są jednak wyrazy spotykane w innych tekstach dość rzadko.

W 1776 r. powstał kolejny słowniczek języka polskiego. Jego autorem był Michał Dudziński. Słowniczek zamieścił on w podręczniku gramatyki polskiej — jako jej dwudziesty pierwszy rozdział²⁹. Dobór wyrazów hasłowych z zakresu leksyki morskiej z punktu widzenia desygnatów jest raczej przypadkowy i nie wyróżnia się konsekwencją, materiał jednak tu zawarty jest bogatszy od wspomnianego wcześniej słowniczka Gościeckiego.

Trzeci z kolei słowniczek na jaki chcemy tu zwrócić uwagę, jest obfetościowo większy od dwóch wymienionych wyżej i zawiera wykaz archaizmów (w pojęciu autora zestawienia) wraz z ich wyjaśnieniem. Sporządził go Ignacy Włodek i dodał go do swej pracy o naukach wyzwolonych. Cały morski materiał słowniczka Włodka liczy ponad sto pięćdziesiąt wyrazów, ale niektóre z nich — szczególnie neologizmy — nie są oceniane zbyt wysoko³⁰.

²⁸ F. Gościecki: *Poselstwo wielkie Jaśnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego wojewody mazowieckiego od Najjaśniejszego Augusta II króla polskiego księcia saskiego i Rzeczypospolitej do Achmeta IV sultana tureckiego wielkiego z pełną mocą posta z szczęśliwym skutkiem przez lata 1712, 1713, 1714 odprawione*. Lwów 1732. Słowniczek (pt. *Wykład słów trudniejszych*) mieści się na kartach Uu₂r. — Ww₄v.

²⁹ M. Dudziński: *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w ojczytym języku służących*. Wilno 1776. Rozdz. XXI: *Słowa niepospolite, to jest nie wszystkim dobrze świadome*, s. 33-75.

³⁰ I. Włodek: *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności*. Rzym 1780. Słowniczek (mający odrębną paginację) nosi tytuł: *Słownik polski dawny czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych polskich z ich tłumaczeniem*. — Por. W. A. Drappella: *Żegluga*, s. 235-236.

Wiek XVIII zapisał się w historii leksykografii polskiej wieloma słownikami przekładowymi zarówno dwu- jak wielojęzycznymi³¹. Rok 1701 przyniósł jeden z pierwszych słowników dwujęzycznych, w którym znalazło się nieco miejsca dla wiadomości z zakresu wiedzy okrętowej i praktyki morskiej. Był to niewielki objętościowo, wydany w Krakowie, słownik francusko-polski Bartłomieja Kazimierza Malickiego (zm. ok. 1706), doktora filozofii Akademii Krakowskiej. Malicki po raz pierwszy zastosował kwalifikator żeglarski. W *Leksykonie* przy niektórych hasłach wprowadził określenie: „termin żeglarski”³².

Za reprezentatywne słowniki przekładowe XVIII w. uznać należy prace dwóch słownikarzy: Pierre'a Daneta i Michała Abrahama Troca.

Pierre Danet (1640-1709), Francuz, opat z Verdun, opracował wydany w Lyonie w 1707 r. *Grand dictionnaire françois et latin*. Słownik ów wzbogacił o elementy języka polskiego poeta, kaznodzieja i pisarz religijny, heraldyk ksiądz-pijar Dymitr Kola (1699-1766). On też powinien figurować jako autor wspomnianego już, a wydanego w Warszawie w latach 1743-1745 dwutomowego dykcjonarza francuskiego, łacińskiego i polskiego³³. D. Kola chcąc uniknąć przekładu dosłownego, który mogłoby być w języku polskim niezrozumiały, starał się tłumacząc wyrazy francuskie, dla lepszego zapewne oddania ich znaczenia, przytaczać w języku polskim większą liczbę synonimicznych określeń. Dzięki temu zabiegowi słownictwo morskie, na które składają się oprócz wyrazów, związków frazeologicznych, rozbudowane wyrażenia, będące efektem opisowego objaśniania haseł francuskich, liczy około siedmiuset jednostek leksykalnych.

Z dorobku D. Koli odnotujemy ważną dla naszych potrzeb niewielką pracę z zakresu heraldyki. Zamieścił w niej autor rozdział zatytułowany

³¹ Por. Z. Goliński: *Encyklopedie — słowniki*. [W:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1977 s. 114-119; P. Grzegorzczak: *Index lexicorum Poloniae. Bibliografia słowników polskich*. Warszawa 1967; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. IV, Warszawa 1964 — hasła: *Słowniki jednojęzyczne i wielojęzyczne, Słowniki terminologii specjalnej, Słowniki cząstkowe z kwalifikacjami stylistycznymi — słowniki synonimów*, s. 61-67; Z. Bukowcowa, M. Kucala: *Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego*, cz. II, s. 13-14; M. R. Mayenowa: *Walka o język w życiu i literaturze staropolskiej*. Warszawa 1955 s. 58-60; R. C. Lewański: *A bibliography of Slavonic dictionaries*. Vol. I: *Polish*, ed. II, Bologna 1973.

³² B. K. Malicki: *Leksykon francusko-polski to jest dykcjonarz albo zebraenie wszystkich słow francuskich z francuskiego na polski przelozonych*. Kraków 1701. — Por. W. A. Drapella: *Zegluga*, s. 232.

³³ Por. W. Zaunmüller: *Bibliographisches Handbuch des Sprachwörterbücher. Ein internationales Verzeichnis von 5600 Wörterbüchern der Jahre 1460-1958 für mehr als 500 Sprachen und Dialekte*. Stuttgart 1958, szp. 301. — P. Danet: *Nowy wielki dykcjonarz francuski, łaciński i polski*. Warszawa 1743-1745 t. I, II.

O *banderach i krzyżach okrętowych*, w którym opisuje bandery zarówno okrętów kupieckich, jak i wojennych ³⁴.

Najliczniej i w sposób najbardziej urozmaicony ze wszystkich leksykografów od XV do XVIII w. włącznie słownictwo morskie odnotował Michał Abraham Troc (ok. 1703-1769).

Słowniki Troca i materiał w nich zawarty to swoisty ewenement w zestawieniu z poziomem wiedzy z zakresu nauk ścisłych ówczesnych przeciętnych Polaków. Analizując pracę Troca należy mieć na względzie fakt, iż jest ona rezultatem dużej świadomości językowej leksykografa będącego pod wpływem oświecenia zachodnioeuropejskiego, niemieckiego i w pewnej mierze francuskiego. Wzorem dla Troca były leksykograficzne prace Francuzów i Niemców, których języki, zwłaszcza jeśli idzie o nauki ścisłe, były w tym czasie o wiele bardziej rozwinięte od języka polskiego. Troc opracował słowniki rejestrujące bodaj pierwszy raz w historii leksykografii polskiej w takim wymiarze słownictwo techniczne, w tym także „żeglarskie”, co podkreślił w podtytule jednego z tomów.

Na opus vitae Troca, dzieło wielu pracowych lat, składają się tomy francusko-niemiecko-polski (w dwóch częściach), polsko-niemiecko-francuski i niemiecko-polski. Wydaniem ostatniego zajął się Stanisław Nałęcz Moszczeński (1731-1790), jeden z kolejnych, po śmierci Troca, lektorów języka polskiego w uniwersytecie w Lipsku ³⁵.

³⁴ D. Kola: *Traktat krótki o heraldyce, to jest o herbach rodowitych* [...] Warszawa 1747, rozdz. VI: k.L₂v. — k.L₃v.

³⁵ M. A. Troc: *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois, enrichi de plusieurs exemples de l'histoire polonoise, des termes ordinaires des arts et des remarques de grammaire les plus necessaires avec une liste alphabetique des poetes, et de meilleurs livres polonois* par Michel Abraham Trotz. Varsovien t. I, II, Leipzig 1744-1747 (kolejne edycje: Lipsk 1771-1772; tamże, tylko t. I, 1796; tamże 1800; tamże 1806-1809; Wrocław 1832); tenże: *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym naukom przywoitych wyrazow* przez Michała Abrahama Troca, Warszawianina, Lipsk 1764 (kolejne edycje: Lipsk 1779; tamże 1802; tamże 1822; Wrocław 1832); M. A. Troc, S. Nałęcz-Moszczeński: *Vollständiges deutsches und polnisches Wörter-Buch, welches die gebräuchlichsten Wörter und Redens-Arten, auch vornehmsten Kunst- und Handwerks- Wörter enthält. Zupelny niemiecki i polski mownik mający najwięcej zażywane słowa i zwykłe mowienia kształity, tudzież przedniejsze słowa w sztukach i rzemięstach, jako ostatnia część polskiego mownika M. A. Trotz, wydany przez Stanisława Nałęcza Moszczeńskiego, Leipzig 1772 (kolejne edycje: Lipsk 1791; tamże 1800; tamże 1807. Bibliografie notują łączną edycję czterech części Słownika (Lipsk 1812) — Zob. A. Iwanowska: „Wyrazy żeglarskie” w dykcjonarzach Michała Abrahama Troca. Kilka uwag o kształtowaniu się polskiej leksyki morskiej XVIII w., „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Filologia Polska. Prace Językoznawcze” nr 12 1986 s. 43-57.*

Materiał leksykalny umieszczony przez Troca w słownikach (szczególnie w tomie I i II) uznać można niewątpliwie za ważny etap w procesie kształtowania się leksyki specjalistycznej związanej z rzeczywistością wodną: morską i rzeczną. Słownictwo morskie w dykcjonarzach Troca liczy blisko cztery tysiące jednostek leksykalnych, na które składają się dwie zasadnicze grupy: 1. wyrazy autosemantyczne, ze względu na swoje autonomiczne znaczenie (bez pomocy innych wyrazów) odnoszące się do rzeczywistości morskiej, np. fregata, morze, marynarz oraz 2. wyrazy, czy związki wyrazów, które znaczenia morskiego nabierają w sposób zróżnicowany: a) przez kontekst mniej lub bardziej wyznaczony, b) wskutek obecności członu należącego do leksyki morskiej (np. marynarski, morski, żeglarski, okrętowy), c) przez obecność kwalifikatora określającego przynależność całego hasła słownikowego do omawianej leksyki specjalistycznej. Takich „morskich” kwalifikatorów w dwu pierwszych tomach dykcjonarza jest 95 (zastosowanych w 556 hasłach), przy czym najczęściej występuje kwalifikator ‘w żeglarskiej nauce’.

W słownictwie morskim wszystkich tomów dykcjonarzy Troca wydzielają się określone grupy semantyczne, takie jak: nauka żeglarska, żegluga (przygotowania w porcie, przebieg, droga okrętu, dopłynięcie do celu), okręt (typy, części okrętu, pomieszczenia, wyposażenie; skupiska okrętów; budowa i naprawa: miejsce, czynności, sposoby, narzędzia, ludzie), port, morze (powierzchnia, głębia, mielizna, dno, cisza morska, sztorm, fala, przeszkody w morzu), ład (wyspa, półwysep), brzeg, cieśnina morska, człowiek (na lądzie, na morzu).

Wśród osiemnastowiecznych słowników przekładowych przeważał układ alfabetyczny, spotkać się jednak można także z układem rzeczowym materiału leksykalnego. Przykładowo przytoczmy czterojęzyczny dykcjonarz Adama Piotra Kaliszewskiego (1725-1767), publikującego pod imieniem zakonnym Celestyn, pijara, pedagoga, historyka prawa. Jeden z rozdziałów słownika Kaliszewskiego nosi tytuł: *O żeglarstwie*³⁶. Słownikarz umieścił materiał leksykalny tego rozdziału w paragrafach zatytułowanych następująco: *Rozmaite statki, Części okrętowe, Żeglarze, Terminy żeglarskie*. Segregując słownictwo przeprowadził tym samym swego rodzaju klasyfikację materiału. W części o statkach znalazły się nazwy kilkunastu jednostek pływających, zarówno morskich jak i rzecznych,

³⁶ C. Kaliszewski: *Nomenclator quatuor linguarum Gallicae, Polonicae, Germanicae et Latinae. Zebranie słów, których do wyrażenia tych zażywamy rzeczy, które się na świecie znajdują*, Warszawa 1758. Kolejne edycje: t. I — Warszawa 1763; t. II — Warszawa 1764; t. I — Leopoli 1773; t. II — Leopoli 1775; Warszawa 1774 (t. I, II); t. I — Warszawa 1777; t. I — Warszawa 1787. — W wyd. z 1774 pt. *Nomenclator czterech języków: francuskiego, polskiego, niemieckiego i tacińskiego*, t. I, rozdz. ten na s. 498-504.

przy czym w kilku wypadkach Kaliszewski wprowadził synonimiczne określenia, wzbogacając tym samym słownictwo; wyróżnił on części okrętu, wymienił podstawowe wyposażenie jednostki pływającej. Zebrał określenia członków załogi (także na statkach pirackich), nazwy czynności wykonywanych w toku żeglugi, naprawy i konserwacji okrętu. Materiał uzupełniający przynoszą inne rozdziały słownika³⁷.

W dorobku leksykografii tego okresu nie zabrakło przeróbek czy reedycji siedemnastowiecznego *Thesaurusa* Gregoriusa Cnapiusa. Świadczy to niewątpliwie o ogromnej popularności, jaką cieszyło się dzieło Cnapiusa, a, jeśli wierzyć słowom Benedykta Woronowskiego, i o pewnej aktualności polskiego materiału leksykalnego tu zawartego. Ksiądz Benedykt Woronowski (1743-1790), nauczyciel matematyki, geometrii i architektury, był autorem nowej wersji słownika Cnapiusa. W swym opracowaniu pominął język grecki, ograniczając się do materiału polsko-łacińskiego³⁸. W słowniku znalazły się te spośród materiału leksykalnego Cnapiusa wyrazy, które w wieku XVIII, w czasach Woronowskiego, były nadal w obiegu. Rzecz w przypadku słownictwa morskiego godna sprawdzenia, znakomita bowiem ich większość, wraz z objaśnieniami, przeniesiona została bez zmian ze słownika Cnapiusa. Znaczyłyoby to, iż morskie słownictwo Cnapiusa było w XVIII stuleciu w dalszym ciągu żywe.

Na słownictwo morskie zawarte w słowniku Woronowskiego składa się kilkaset wyrazów i związków frazeologicznych. Woronowski w wielu przypadkach wykorzystał bez zmian materiał leksykalny wprowadzony przez Cnapiusa, zmiany natomiast, jakie wniósł polegały między innymi na umieszczeniu nowych haseł, w tym także morskich.

W roku 1779 ukazał się w Warszawie łacińsko-polski słownik Jerzego Koźmińskiego (ur. 1726), jezuita, a po zniesieniu zakonu prefekta Biblioteki Załuskich. Jego słownik ułożony na polecenie Komisji Edukacji Narodowej stanowi prawie dosłowne powtórzenie siedemnastowiecznego słownika łacińsko-polskiego, którego autorem był Christoph Cellarius (1638-1707), magister filozofii uniwersytetu w Jenie, profesor języka hebrajskiego gimnazjum w Weissenfels, od 1673 r., rektor gimnazjum w Weimarze, od 1688 r. rektor szkoły katedralnej w Merseburgu, a od

³⁷ Tamże, t. I, s. 14-16; 336-341; 462; t. II, s. 88-93.

³⁸ G. Cnapius: *Thesaurus Polono-Latino-Graecus, seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae, Polonorum usui accommodatum*, Cracoviae 1621. Kolejne edycje i przeróbki zob. P. Grzegorzczak, op. cit., s. 93-95. — B. Woronowski: *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapiusza Societatis Jesu wybrany a przeszło dwomasty słów początkowych nad to słów i imion rodzajami i odmianami tudzież porządnym zebraniem pisarzy łacińskich wieków łaciny ułożonym pomnożony*. Kalisz 1769 t. I-II. Trzytomowa ed. II ukazała się w Gnieźnie w 1787 r.

1693 r. profesor wymowy i historii nowo utworzonego uniwersytetu w Halle³⁹.

Koźmiński korzystał z wydanego w Królewcu w 1725 r. słownika *Latinitatis probatae et exercitae liber memorialis naturali ordine dispositus* [...] *primum a Ch. Cellario, gymnasii Merseb. rectore compositus, nunc vero* [...] *Polonico idiomate donatus*. Nie było to jednak pierwsze wydanie słownika. Według Jerzego Walchiusa, edycja pierwsza ukazała się w 1689 r.⁴⁰

Koźmiński w swoim słowniku zastosował metodę leksykograficzną Cellariusza: główny wyraz hasłowy podawał wraz z jego polem semantycznym, wyodrębniając je graficznie. Taki układ ma ułatwić — według Koźmińskiego — uczenie się języka. Wśród materiału leksykalnego znaleźć można tu także słownictwo morskie w niemałym wyborze. W stosunku do pierwowzoru — słownika Cellariusza — wykazuje ono daleko idące różnice, polegające szczególnie na wniesieniu nowych elementów, bądź to nowych synonimów (dla lepszego oddania znaczenia wyrazu tłumaczonego), bądź często całych haseł.

Dzieła treści ogólnej, jakimi są encyklopedie i słowniki, choć rejestrują słownictwo morskie w dużym wyborze, nie mogą ze względu na swój charakter odnotować frazeologii, w tym także morskiej. Jej ślady najliczniej występują w pismach geograficznych o charakterze podręcznikowym, w relacjach z podróży morskich, w opisach geograficznych wysp i lądów położonych nad morzem.

IV

Wiek XVIII dla geografii jako przedmiotu nauczania w szkołach był stuleciem przełomowym. Podręczników do nauczania tego przedmiotu ukazało się w ciągu całego stulecia bardzo wiele. Jakość ich czy objętość bywała różna, nie ulega jednak wątpliwości, że podręczniki i pisma geograficzne nie będące podręcznikami są z punktu widzenia leksyki morskiej bardzo istotne.

Słownictwo pochodzące z pism geograficznych — głównie podręczników — dotyczy przede wszystkim locji, obejmuje opisy oceanów, mórz,

³⁹ J. Koźmiński: *Dictionarium latino-polonicum ad usum publicarum in Regno Poloniae scholarum*. Warszawa 1779. Kolejne edycje w XVIII w.: 2 reimpr. Cracoviae 1784; 3 reimpr. tamże 1789. — Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. IV, Leipzig 1876, s. 80-81.

⁴⁰ Por. *Estr.* XIV, 115. — Por. też *Estr.* XX, 195. Tu Estreicher wymienia ed. z 1748 r. jako wzorcową dla Koźmińskiego. — J. G. Walchius: *Dissertatio de vita et scriptis Christophori Cellarii*, [W:] *Christophori Cellarii Dissertationes academicae* [...], Lipsiae 1712, k.C₈r.: „Liber memorialis latinitatis probatae et exercitae, sub quolibet primitivo derivata singula vocabula memoriae iuvandae causa exponens, in 8, Merseb. Ed. I. 1689, II. 1693, III. 1695, IV. 1699, V. 1701, VI. 1704, VII. 1708”.

ładów, brzegów i ich zagospodarowania. Swego rodzaju novum w stosunku do ujęć wcześniejszych są częste i liczne definicje pojęć geograficznych, znajdujące się w słownikach geograficznych⁴¹, a także podręcznikach. Większość osiemnastowiecznych podręczników do nauki geografii w części poprzedzającej zasadniczy materiał zawiera wyjaśnienia, mniej lub bardziej rozbudowane, podstawowych pojęć geograficznych, wśród których słownictwo wodne — morskie i rzeczne — stanowi znaczną część. Najczęściej spotkać można następujące: archipelag, brzeg, cieśnina morska, jezioro, ład, międzymorze, morze, ocean, odnoga morska, port, przesmyk morski, przylądek, rzeka, ujście rzeki, wyspa.

Twórcą jednego z najpoczytniejszych podręczników powstałych w końcu XVIII w. był pijar Franciszek Siarczyński (1758-1829), pisarz, publicysta i pedagog⁴². W swej *Geografii* zamieścił Siarczyński rozdział zatytułowany *Słownik wyrazów geograficznych*. Siódmym rozdziałem słownika są *Wyrazy marynarskie w pismach geograficznych*⁴³, stanowiące duży wkład w dorobek polskiej leksykografii morskiej wieku oświecenia.

Pierwowzorem dla Siarczyńskiego był słowniczek autorstwa francuskiego uczonego Jeana Ladvocat (1709-1765), publikującego pod pseudonimem Vosgien. Ladvocat wydał powiększone, poprawione i przetłumaczone z angielskiego na francuski (po raz pierwszy wydane w Paryżu w 1747 r., a następnie w 1750 r.) dzieło historyka angielskiego Laurenta Echarda (1670-1730). Wydanie francuskie z 1779 r. (Paryż) o terminy marynarskie uzupełnił prawdopodobnie Ladvocat, a edycję tę zatytułował *Nouvelle édition, revue, corrigée et augmentée de la géographie ancienne et d'uné explication des termes de marine et de navigation*. Kiedy Siarczyński przetłumaczył dykcjonarz Echarda⁴⁴, pomiął w nim zupełnie

⁴¹ H. Karpiński: *Leksykon geograficzny dla gruntownego pojęcia gazet i historii z rożnych autorow zebrany, przetłumaczony i napisany [...]*, Wilno 1766.

⁴² F. Siarczyński: *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajow i narodow we czterech częściach świata zawierających się, z dotychczasem geografii astronomicznej*, Warszawa 1790-1794 t. I-III.

⁴³ Tamże, t. I, s. 40-48. — Słowniczek ten został dwukrotnie przedrukowany: l. Z. Brzozowska, Z. Florczakówna: *Wyrazy marynarskie używane w pismach geograficznych (Franciszka Siarczyńskiego)*. „Materiały z Zakresu Historii Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej” 1957 nr 4-5 s. 22-28; A. Kasprzycka: *Materiały do polskiej leksykografii nautycznej XVIII w.* „Nautologia” 1971 nr 2-4 s. 59-61.

⁴⁴ L. Echard: *Dykcjonarzyk geograficzny czyli opisanie krolestw, prowincyi, miast, biskupstw, księstw, hrabstw, margrabstw, portow, fortec i innych miejsc znaczniejszych w czterech częściach świata [...]* po angielsku napisany przez p. Echarda, z trzynastej edycji angielskiej na francuski język przełożony, powiększony i poprawiony przez K. Vosgien, na koniec z osmej francuskiej edycji w polskim wydaniu języku, z dodatkiem zaszłych odmian i umieszczeniem wielu miast i prowincyi polskich, t. I-III, Warszawa 1782. Tłum. F. Siarczyński, por. *Estr.* XVI, 4.

słownik terminów marynarskich, mimo że przekładu dokonał na podstawie dykcjonarza przełożonego na francuski przez *Ladvocata* zawierającego słowniczek pt. *Explication des termes de marine*. Materiał ów wykorzystał Siarczyński we wspomnianym podręczniku geografii. Hasłami, umieszczonymi w porządku alfabetycznym, są tu terminy francuskie. Z ich przekładem Siarczyński radzi sobie dwojako: w przypadku braku w ówczesnym słownictwie polskim odpowiedników terminów francuskich, względnie — co również miało tu miejsce — z powodu własnej niewiedzy stosuje opisowe objaśnienie. W innych przypadkach (których jest znacznie mniej) podaje autor odpowiednik polski, przeważnie z synonimami, niejednokrotnie rozbudowując artykuł hasłowy uściślającym opisem, określającym bliżej znaczenie wyrazu francuskiego.

Informacje o flotach poszczególnych krajów, budowie nowych okrętów wojennych w warsztatach okrętowych przynoszą zarówno niektóre teksty geograficzne o charakterze podręcznikowym, jak i inne, by wymienić przykładowo pracę z pogranicza geografii i statystyki doktora filozofii i nauk wyzwolonych Franciszka Maczulskiego (1752 — ok. 1811): we fragmencie poświęconym flocie rosyjskiej występują liczne przykłady użycia słownictwa morskiego⁴⁵.

Wiek XVIII był wiekiem podróży podejmowanych z różnych przyczyn i w rozmaitych celach. W grę wchodziły misje handlowe czy dyplomatyczne, podróże — pielgrzymki, praca misyjna, studia lub po prostu cele „turystyczno-krajoznawcze” — jakbyśmy to dzisiaj określili. Podróże niejednokrotnie związane były z pracą badawczą i doczekały się pisemnych relacji. Przeżycia w czasie żeglugi inspirowały szczególnie tych, którzy podróż morską odbywali po raz pierwszy.

Spośród powstałych w XVIII stuleciu relacji z podróży niewielka ich część ukazała się drukiem do 1800 r. Rzecz jasna, chodzi tu o teksty pisane po polsku bądź na ten język przełożone. Zawarte w tych relacjach (o których niejednokrotnie pisano⁴⁶) słownictwo morskie jest bardzo interesujące i warte bliższego poznania.

W latach 1783-1794 ukazał się w Warszawie polski przekład części

⁴⁵ F. Maczulski: *Wiadomość geograficzna i statystyczna o stanie teraźniejszym państwa rosyjskiego*. Kraków 1789 s. 180-183.

⁴⁶ Por. m.in.: J. S. Bystron: *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii, Egipcie 1147-1914*. Kraków 1930; E. Kotarski: *Trzy podróże; Jan Kochanowski: Pamiątka Janowi na Tęczynie*; A. Zbylitowski: *Droga do Szwecyjnej*; T. Grotkowski: *Podróż morską*. Gdańsk 1973; tenże: *Wśród przekładów zachodnioeuropejskiej literatury podróżniczej w Polsce XVIII wieku*. „Nautologia” 1984 nr 2 s. 3-20; L. Pastusiak: *Pierwsi polscy podróżnicy w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 1980; J. Pertek: *Polacy na morzach i oceanach*, t. I: do roku 1795, Poznań 1981; tenże: *Polacy na szlakach morskich świata*. Gdańsk 1957; W. Słabczyński: *Polscy podróżnicy i odkrywcy*. Warszawa 1973.

liczącej dwadzieścia jeden tomów antologii (wydanej w 1780 r.) Jeana François'a de Laharpe'a (1739-1803), francuskiego poety i krytyka, zatytułowanej *Abrégé de l'histoire générale des voyages*⁴⁷. Tłumaczenia pierwszego tomu, opublikowanego w 1783 r., dokonał komediopisarz i poeta, publicysta i wydawca Franciszek Bohomolec (1720-1784), tomów drugiego (1784) i trzeciego (1786) — Kazimierz Wróblewski, tomu zaś czwartego (1793) i prawdopodobnie piątego (1794) Wincenty Magier.

Księga pierwsza tomu pierwszego zawiera relacje z podróży żeglarza portugalskiego, Vasco da Gama, odbytej wzdłuż brzegów Afryki aż do Indii, oraz admirała portugalskiego Alfonso d'Albuquerque, który po licznych podbojach opanował drogę morską między Indiami a Sumatrą. Na księgę drugą tomu składają się relacje Anglików z podróży wzdłuż brzegów Afryki, do Indii, na Morze Czerwone i do Wysp Kanaryjskich. Tom drugi przynosi opisy podróży Alvise'a Ca'Da Mosto'a, żeglarza w służbie infanta portugalskiego, opisy życia i obyczajów ludów zamieszkałych w Afryce, w takich między innymi krajach, jak Senegal, Sierra Leone, Gwinea. W tomie trzecim obok relacji z podróży afrykańskich, odbytych głównie przez Anglików, znalazły się obszernie informacje o Wybrzeżu Kości Słoniowej, Pieprzowym Wybrzeżu, Złotym Wybrzeżu, Przylądku Dobrej Nadziei, o takich krajach, jak Gwinea i Kongo. Tomy czwarty i piąty w całości poświęcone zostały Azji, wyspom Oceanu Indyjskiego. Relacjonuje się tu między innymi podróże Portugalczyka Ferdinanda Mendesa Pinto'a, a także rozbitcie holenderskiego okrętu i dalsze losy „ludzi okrętowych” po katastrofie.

Jedynie pierwszy z pięciu tomów poprzedzony został dość obszernym słowem wstępnym. Jak wynika z przedmowy Franciszka Bohomolca, inspiratorem przełożenia na język polski dzieła Laharpe'a był sam król Stanisław August. Jego to wiedza była pomocna Bohomolcowi w rozwikłaniu kłopotów językowych, między innymi w zakresie słownictwa żeglarskiego.

W materiale językowym tomu tłumaczonego przez Bohomolca wyróżnia się słownictwo odnoszące się do praktyki morskiej, do okrętu (także typów jednostek pływających), architektury okrętu, żeglowności, dynamiki okrętu, osprzętu, wyposażenia, pojęć żeglarstwa i żeglugi, locji, meteorologii, nawigacji, handlu morskiego⁴⁸.

Kazimierz Wróblewski i Wincenty Magier, tłumacze czterech pozostałych tomów *Historii o podróżach*, w stosunku do Bohomolca znacznie wzbogacili materiał leksykalny, a nawet — co jest godne zastanowie-

⁴⁷ J. F. de Laharpe: *Historija o podróżach przez pana de La Harpe, akademika francuskiego, skrócona, zawiaraająca odkrycie krajów dawniej nieznanych oraz obyczaje, religiję, rząd i handel obywatelów*. Warszawa 1783-1794 t. I-V.

⁴⁸ Por. W. A. Drapella: *Zegluga*, s. 189-206, 243-246.

nia — także w stosunku do słownictwa utrwalonego wcześniej w największych słownikach XVIII stulecia: Pierre'a Daneta i Dymitra Koli oraz Michała Abrahama Troca i Stanisława Moszczeńskiego.

Dla Bohomolca tłumaczącego pierwszy tom *Historii o podróżach* spotkanie ze słownictwem morskim nie było doświadczeniem nowym. Kilkanaście lat wcześniej, w 1756 r., wraz z Michałem Juniewiczem przełożył wybór listów misjonarzy, zawierających relacje z podróży na morzu, a tym samym słownictwo związane z żeglugą i nawigacją. Na pierwszy tom złożyły się listy ujęte w trzech częściach. Część czwarta ukazała się w Warszawie w 1767 r. Była tłumaczona tylko przez Bohomolca⁴⁹. Autorzy listów — misjonarze — pisali o swych przeżyciach związanych z ich pracą misyjną, przekazywali wrażenia z nowych dla siebie krajów. Nie zabrakło miejsca także dla relacji z podróży odbywanych morzem przy użyciu miejscowych rodzajów jednostek pływających. Misjonarze pisali o trudnościach, na jakie narażeni byli w czasie podróży (burze, mierziny), charakteryzowali różnorodne typy statków czy łodzi, opisywali czynności marynarzy w czasie żeglugi itp. Jak każdy tekst literacki, również i te relacje niosą z sobą bogatą frazeologię. Oprócz pojedynczych wyrazów czy związków frazeologicznych we wszystkich czterech częściach *Listów* znaleźć można całe fragmenty opowiadające o zwyczajach na morzu, o systemach porozumiewania się między okrętami, przekazywania rozkazów, wiadomości.

Nie tak bogaty jak antologia Laharpe'a, ale mimo wszystko interesujący wybór słownictwa morskiego przynosi inny przekład z języka francuskiego: zapiski z podróży Jana Potockiego (1761-1815), podróżnika, historyka, powieściopisarza, dramatopisarza i publicysty⁵⁰. Potocki spisał swą relację w formie listów do przyjaciółki. Tak powstały wrażenia z rejsu z Chersonia do Sztambułu (nazwanego w tekście Carogrodem), a następnie do Aleksandrii i w końcu do Wenecji. Stanowią one jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną tak obszerną relację polskiego podróżnika, w której znalazły odbicie ówczesne warunki podróży na Morzu Czarnym.

⁴⁹ *Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące w Azji, Afryki, Ameryki, niegdyś od misyjnarzow Societatis Jesu w rozmaitych językach do Europy przesłane teraz dla pragnących wiedzieć o progresach wiary s. katolickiej rzymskiej w tamtych krajach, jako też o obyczajach tak odległych narodow, o sytuacji państw, miast, rzek, gor etc. polskiemu światu językiem ojczytym komunikowane przez jednego kapłana Societatis Jesu, [cz. I-III], Warszawa 1756. — Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące z Azji, Afryki i Ameryki niegdyś od misyjnarzow Societatis Jesu w rozmaitych językach pisane teraz dla pragnących wiedzieć o pomnożeniu wiary naszej w tamtych krajach jako też i obyczajach narodow po polsku przełożone przez jednego zakonnika Societatis Jesu, [cz. IV], Warszawa 1767.*

⁵⁰ J. Potocki: *Podróż do Turcji i Egiptu z przydanym Dziennikiem podróży do Holandyi podczas rewolucyi 1787*. Warszawa 1789.

Polską edycję *Podróży* poprzedziły dwa wydania w języku francuskim opublikowane kolejno w Paryżu w 1788 r., a następnie w Warszawie w 1789 r. Wydanie drugie stało się podstawą polskiego tłumaczenia dokonanego przez Juliana Ursyna Niemcewicza⁵¹. Przekład ukazał się po raz pierwszy w Warszawie w 1789 r.

Oprócz typowego dla relacji z podróży morzem słownictwa związanego z opisem statków, przebiegiem żeglugi, opisem burz morskich itp. tłumaczenie przynosi kilka wyrazów morskich narzuconych przez wątek turecki relacji.

Obok Potockiego tematykę turecką w XVIII stuleciu podejmowali między innymi: Franciszek Gościecki⁵², Franciszek Radzewski (publikujący pod pseudonimem Franciszek Poklatecki Equestris Ordinis Polak)⁵³, Kajetan Chrzanowski⁵⁴, Józef Mikosza⁵⁵. Znana była także anonimowa relacja informująca o państwie tureckim⁵⁶. We wszystkich tekstach słownictwo morskie w mniejszym lub większym stopniu występuje i odnosi się nie tylko do typowo tureckiej rzeczywistości wodnej.

Przekładem dwóch obszernych relacji z podróży Phillippe'a Avrila oraz George'a Keate'a zajął się Stanisław (imię zakonne: Remigiusz), Ładowski (1738-1798), pijar, pedagog i przyrodnik.

Phillippe Avril, jezuita francuski, misjonarz i podróżnik XVII wieku,

⁵¹ Por. przypisy wydawcy [W:] J. Potocki: *Podróże*. Zebrał i opracował L. Kukulski, Warszawa 1959 s. 452. Zob. też: J. Ziętarska: *Relacje Jana Potockiego z Turcji, Egiptu i Maroka na tle piśmiennictwa podróżniczego doby oświecenia*. „Przegląd Humanistyczny” 1973 z. 1 s. 42, przyp. 8.

⁵² F. Gościecki: dz. cyt.

⁵³ F. Radzewski: *Poselstwo wielkie Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Rafała hrabi na Lesznie Leszczyńskiego [...] od Najjaśniejszego Krola Jegomości Augusta II i całej Rzeczypospolitej Polskiej do Mustaffy II cesarza tureckiego i całej Porty Ottomańskiej w interesie konfirmacyi traktatów pokoju między Krolestwem Polskim i tąż Portą Ottomańską zawartego z chwałą i estymacyją całego sarmackiego narodu roku pańskiego 1700 odprawione*, Poznań 1744.

⁵⁴ K. Chrzanowski: *Wiadomości o państwie tureckim przez jednego Polaka w listach do przyjaciela pisanych, przestane. To jest: podróż przez prowincyje tureckie opisanie Sztambułu, Seraju, rząd, stan Porty, religia, opisanie, charakter Turkow etc.*, Warszawa 1786. Utwór ukazał się anonimowo. Estreicher przypisuje autorstwo J. Mikoszy, co wykluczył Jan Reychman. Por. J. Reychman: *Życie polskie w Stambule w XVIII wieku*. Warszawa 1959 s. 118-119.

⁵⁵ J. Mikosza: *Obserwacyje polityczne państwa tureckiego, rządu, religii, sił jego, obyczajow i narodow pod tymże żyjącym panowaniem. Z przydatkiem myśli partykularnych o człowieku moralnym i o edukacyi krajowej*. Warszawa 1787.

⁵⁶ *Relacyja chronologiczna o azyjatyckich, europejskich sultanach i ekspedycjach morskich, lądowych ich wojennych z autorow francuskich w krotkim lakonizmie soluté o całym zaś państwie tureckim rytmem polskim przetłumaczona i na dwadzieścia sześć części podzielona z adnotacyjami o czterech części świata i miast przedniejszych przez pewnego autora krotko opisana, a przez Jana Tłuczkwiczca bibliopolę warszawskiego i nakładem jego do druku podana*, Warszawa 1735.

relację ze swej podróży opublikował w roku 1691 w Paryżu. Przetłumaczona na język polski ukazała się w Warszawie w sto lat później, w 1791 r.⁵⁷ Na publikację składa się pięć ksiąg przynoszących relacje z kolejnych etapów podróży.

Niezależnie od bogatego materiału geograficznego i historycznego o krajach Europy i Azji, które Avril odwiedził, jego relacja budzi zainteresowanie ze względu na słownictwo morskie, oczywiście w wersji jaką zawdzięczamy Ładowskiemu. Leksyka ta w głównej mierze dotyczy samej podróży morzem. Słownictwo jest tu raczej typowe, częściej spotykane.

Znajomością znacznie większej liczby wyrazów i wyrażeń morskich mógł się Ładowski wykazać jako tłumacz dzieła George'a Keate'a, pod tytułem: *An Account of the Pelew Islands*. Dwutomowy przekład polski ukazał się w Warszawie w 1792 r.⁵⁸ Keate chwali we wstępie podróże morskie, podkreśla, że przyczyniają się one do poznania nowych lądów, podnosi zasługi propagatorów podróży.

Tekst obfituje w słownictwo morskie, co zrozumiałe, jeśli się zważy, że przynosi on relację z podróży morskiej od jej początku, poprzez rozbitcie okrętu, budowę nowego oraz żeglugę powrotną już na nowo zbudowanym galiocie.

Spośród relacji podróżniczych zachodnioeuropejskich tłumaczonych na język polski obok wymienionych wyżej należy jeszcze odnotować zbiór podróży przetłumaczony przez Stanisława Szymańskiego, jezuitę i nauczyciela w warszawskich szkołach publicznych i domach prywatnych. Zamierzaniem tłumacza było przybliżenie polskiemu czytelnikowi antologii Joachima Campego, niemieckiego pisarza i pedagoga. Jego dwunastotomowy zbiór relacji podróżniczych dla młodzieży ukazał się po raz pierwszy w 1785 r. i nosił tytuł: *Sammlung interessanter und durchgängig zweckmässig abgefasster Reisebeschreibungen für die Jugend*. Czy Szymański

⁵⁷ P. Avril: *Podróż do różnych krajów Europy i Azji przez misyjnarzów S.J. w roku 1690 odprawiona końcem odkrycia nowej drogi do Chin. Zamyka w sobie wiele ciekawych uwag fizycznych, geograficznych i historycznych, z opisaniem Tartaryi W. przypisana Stanisławowi Jabłonowskiemu hetmanowi w.kor.*, Warszawa 1791.

⁵⁸ G. Keate: *Opisanie Wysp Pelew w części zachodniej Oceanu Spokojnego leżących. Ułożone z dzienników i podania kapitana Henryka Wilson i ludzi jego, którzy się rozbił [sic!] na okręcie kompanii Indyi Wschodnich nazwanym Antelope w miesiącu sierpniu 1783, t. I, II*, Warszawa 1792. Estreicher przypisuje autorstwo tego dzieła kapitanowi Wilsonowi, głównej postaci relacji (Estr. XXXIII, 41). Por. J. Rudnicka: *Bibliografia powieści polskiej 1601-1800*. Wrocław 1964 s. 156, poz. 387.

przetłumaczył inne tomy, czy poprzestał tylko na jednym znanym tomiku pierwszym, trudno jednoznacznie stwierdzić⁵⁹.

Tomik pierwszy ukazał się w Krakowie w 1794 r. i składał się z dwóch części. Słownictwo morskie Szymańskiego jest raczej typowe. Odnosi się ono do podstawowych rodzajów jednostek pływających, części wyposażenia okrętu, załogi, żeglugi od momentu podniesienia kotwicy i odbicia od brzegów aż do przyładowania czy przybicia do brzegu. Ponieważ opisywana przez Campego-Szymańskiego żegluga odbywa się w warunkach arktycznych, a motyw ten pojawia się w literaturze XVIII stulecia stosunkowo rzadko, słownictwo w tym tekście występujące wnosi pewne nowe elementy w stosunku do tekstów przytaczanych wcześniej.

Wśród relacji z podróży tekstem przynoszącym bodaj najbogatsze słownictwo morskie jest czterotomowa (pisana w oryginale w języku francuskim) historia podróży Maurycego Augusta Beniowskiego (1746-1786). Beniowski, szlachcic pochodzenia węgierskiego lub słowackiego, żołnierz utrzymujący kontakty z konfederatami barskimi w Krakowie, podróżnik i awanturnik, błędny rycerz XVIII wieku, jak go określano, słynny ze swych osobliwych przygód na lądach i morzach, był także autorem głośnych, tłumaczonych na wiele języków pamiętników. Ich pierwsze wydanie ukazało się w angielskim przekładzie w Londynie w 1790 r. O poczytności dzieła świadczą liczne dalsze wydania w językach niemieckim, francuskim, holenderskim, szwedzkim, węgierskim, słowackim. Na język polski tekst przełożony został (na podstawie wydania francuskiego) prawdopodobnie przez Ludwika Bernatowicza⁶⁰ i wydany w Warszawie w 1797 r.

Beniowski kilkakrotnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

⁵⁹ Zbiór podróży ważnych i ciekawych dla nauki i zabawy młodych tłumaczony z zbioru podróży pana Campe i innych przez Stanisława Szymańskiego konsyliarza nadwornego J. K. Mci. Część I: *Podróż pierwsza ku krajom bieguna północnego oraz przypadki pamiętne Jakoba Heemskerka i Wilelma Barenza*; cz. II: *Druga podróż do Spitzberg i dziwne tamże przypadki czterech flisow moskiewskich mogąca służyć za dodatek do poprzedzającej podróży*. Kraków 1794. — Por. J. Platt: *Żywot „chudego literata”. Materiały do życia i twórczości Stanisława Szymańskiego*. [W:] *Wiscellanea z doby oświecenia* 3. Wrocław 1969 s. 464.

⁶⁰ M. A. Beniowski: *Historyja podróży i osobliwszych zdarzeń sławnego Maurycego Augusta hrabi Beniowskiego szlachcica polskiego i węgierskiego, zawierające w sobie: jego czyny wojenne w Polsce w czasie Konfederacji Barskiej, wygnanie jego najprzód do Kazanu, potem do Kamczatki, waleczne jego z tej niewoli oswobodzenie się, żeglugę jego przez Ocean Spokojny do Japonii, Formozy, kantonu w Chinach, założenie nareszcie przez niego osady na wyspie Madagaskarze z zlecenia francuskiego rządu, jego na tej wyspie wojenne wyprawy, ogłoszenie go nareszcie najwyższym Madagaskaru rządcą*. Warszawa 1797 t. I-IV. — Por. B. Orłowski: *Najnowsza biografia Beniowskiego*. „Ateneum Polskie” 1908 t. I, s. 390.

żeglował po Oceanie Indyjskim i południowym Atlantyku wokół Afryki, wcześniej — ok. 1770 r. — przemierzał Bałtyk i Morze Północne.

Historycja podróży to pamiętnik, w którym Beniowski opowiedział o swoich losach. Podróże morskie odbywał w różnych latach swego życia. Słownictwo morskie rozrzucone jest w całym tekście. Wyrazów i związków frazeologicznych należących do leksyki morskiej jest w pamiętnikach bardzo wiele, a cenna jest tu niewątpliwie właśnie frazeologia, tak barwnie oddana przez autora przekładu.

Wszystkie wymienione wcześniej relacje z podróży przynoszą — w tym szczególnie ich wartość — słownictwo związane z samą żeglugą od momentu jej podjęcia, poprzez jej przebieg (manewrowanie, przerwy w żegludze), aż do jej zakończenia. W przekazach tych jest może najwięcej, w stosunku do innych tekstów, nazw, a także opisów typów jednostek pływających po różnych morzach świata.

V

Uzupełnieniem niniejszego przeglądu niech będą wybrane teksty reprezentujące inne grupy piśmiennictwa polskiego XVIII w., związanego z problematyką morską, przynoszącego tym samym interesujący nas tutaj materiał leksykalny.

Literatura piękna tego okresu dostarczyła pewnego wyboru słów i wyrażań związanych z morzem. Oto przykłady, pochodzące z pism wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669-1731), wierszopisa, pamiętnikarza, mówcy, pisarza. W latach dwudziestych XVIII w. Jabłonowski sięgnął do powieści *Les aventures de Télémaque* (wydanej w 1699 r.), francuskiego pisarza, pedagoga i kaznodziei François'a de Salignac de la Mothe-Fénelona (1651-1715), by przełożyć ją na język polski⁶¹. Ten romans pedagogiczny był właściwie Fenelonowską kontynuacją *Odysei*. Poetyckie tłumaczenie Jabłonowskiego oraz *Ezop nowy polski* zawierający żywot Ezopa i sto jeden bajek przerabianych z różnych źródeł⁶² to przykłady zastosowania przez tłumacza w jednym, a autora w

⁶¹ F. de Salignac de la Mothe-Fénelon: *Historija Telemaka syna Ulissesa krola greckiego Itaku, który ojca swojego spod Troi błędzącego szukał. Drogi, ekspedycje, awantury jego, dziwne i różne przez jednego wybornego autora w języku francuskim, mądrym conceptem solutè wypisane i drukowane, a zaś polskim wierszem w ksiąg dziesięć przetłumaczone przez Jana Jabłonowskiego, Sandomierz 1726.* Autorem drugiego przekładu (prozą) na język polski pt. *Przypadki Telemaka syna Ulissesa* (Lipsk 1750) był Michał Abraham Troc.

⁶² J. S. Jabłonowski: *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa filozofa frygiskiego, sto i oko bajek przy tym wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim z krotką przy każdej moralizacją, spisane*, Lipsk 1731 (wyd. II: Supraśl 1750, wyd. III: Lipsk 1767).

drugim wypadku, sporej liczby wyrazów związanych z żeglugą i stanami morza.

Polskie słownictwo związane z praktyką morską, okrętem, jego budową, wyposażeniem, osprzętem, dynamiką okrętu, żeglugą, pracą wiosłami i żaglami, locją, nawigacją, musiał znać również Walerian Wyszynski (1684-1754), wierszopis i tłumacz, kiedy przekładał z łaciny utwór Johna Barclaya (1582-1621), szkockiego pisarza, twórcy poezji i prozy satyrycznej piszącego w języku łacińskim⁶³.

Znajomością słownictwa z podobnego zakresu wykazał się także historyk i wierszopis, Benedykt Kotficki. Tłumaczył on, również z łaciny, poemat Jana Skorskiego (1691-1752). W 1745 r. Skorski napisał wzorowany na *Eneidzie* poemat, który w sześć lat później w przekładzie polskim opublikował B. Kotficki⁶⁴. Osnowę utworu stanowi wyprawa morską Lecha z garstką „Sławów”. Celem wyprawy było odzyskanie pięknej córki Lecha Librii, porwanej podstępnie przez Rossa. Lech i jego towarzysze wyruszają ze swej ojczyzny Kolchidy, przeżywają niebezpieczne przygody niczym Argonauci.

Wśród polskich przekładów powieści europejskiej zdarzają się pozycje wzbogacające nasze wyobrażenie o ówczesnym stopniu znajomości słownictwa morskiego wykazywanej przez takich tłumaczy, jak Jan Albrandi (1731-1808), czy Łukasz Sokołowski (1739-1770). Dziełem Albrandiego był przekład powieści z 1719 r. Daniela Defoe *The Life and Strange Surprising Adventures of Robinson Crusoe*⁶⁵. Dwanaście tomów słynnego zbioru baśni arabskich orientalisty Antoine'a Gallanda przybliżył polskiemu czytelnikowi drugi z wymienionych tłumaczy, Sokołowski. Dla potrzeb słownictwa morskiego najważniejsza jest *Historycja Synbada Morskiego*, znajdująca się w trzecim tomie⁶⁶.

Fabulę na polę powieściowego utworu, którego autorem jest prawdopodobnie Jean Gaspard Dubois-Fontanelle (lecz i Pierre Viaud — bo-

⁶³ J. Barclay: *Argenida po zawartych z Poliarchem ślubnych kontraktach z przedziwnych przypadków wybawiona*, w księdze drugiej z łacińskiego języka na wiersz polski, przetłumaczonej do podziwiania świata podana przez Waleryjana Wyszynskiego [...] roku pańskiego 1743, Wilno 1756. Autorem wcześniejszego przekładu był Wacław Potocki (Warszawa 1697, Lipsk 1728, Poznań 1743). — Słownictwo morskie w utworze omówił W. A. Drapella (*Żegluga*, s. 209-227; 237-240).

⁶⁴ J. Skorski: *Lechus, carmen heroicum, regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunatumque variam decantis*. Leopoli 1745. Przekład polski: *Lech polski albo wolnego i złotego narodu polskiego początki, starożytność, fortuna i różne sukcesow odmiany* [...], Lwów 1751.

⁶⁵ D. Defoe: *Przypadki Robinsona Krusoe*. Warszawa 1769 t. I, II. Inna edycja: Lwów 1775, tamże 1775.

⁶⁶ *Awantury arabskie lub Tysiąc nocy i jedna*, Warszawa 1767-1769 t. I-XII. *Historycja Synbada Morskiego* w t. III, s. 1-111. Inna edycja całości: Warszawa 1772-1774.

hater powieści — bywa wymieniany jako autor) stanowią losy innego (po Robinsonie) rozbitka, kapitana Piotra Viaud⁶⁷.

W roku 1766 w czasie rejsu podjętego z Bordeaux doszło do rozbicia okrętu i przez 81 dni kapitan Viaud wraz z kilkoma innymi rozbitkami przebywał w ciężkich warunkach na nieznanym im wyspie. Kilka ocalałych osób uratowała załoga okrętu angielskiego. Polski przekład z języka francuskiego tej powieściowej relacji dokonany został przez anonimowego tłumacza i ukazał się w Lublinie w 1775 r.

„Polskim Robinsonem” był bohater powieści Ignacego Krasickiego Mikołaj Doświadczyński⁶⁸. Mikołaj, syn szlachecki, w latach swej młodości dostał się w Amsterdamie na okręt, następnie jako rozbitek znalazł się na brzegu nieznanego wyspy. Słownictwo morskie wiąże się tu głównie z żegluga i katastrofą.

Przy doborze leksyki morskiej pochodzącej z literatury pięknej warto także zwrócić uwagę na wyrazy i zwroty wprowadzone przez tłumacza i poetę Jacka Idziego Przybylskiego (1756-1819), który w zamiarze przyswojenia polszczyźnie kilku arcydzieł literatury europejskiej przełożył między innymi poemat Luisa Vaz de Camõesa⁶⁹. *Luzjady* — pierwsza portugalska epepeja narodowa, przedstawia historię wyprawy Vasco da Gamy odbytej w latach 1497-1498, pamiętnej odkryciem drogi morskiej wokół ładu afrykańskiego do Indii. Do wątku ekspedycji Vasco da Gamy Camões włączył szereg opowiadań opiewających portugalskie tradycje wojenne i żeglarskie.

W tym samym roku co polski przekład Camõesa — w 1790 — ukazał się w Krakowie poemat Hezjoda, także w tłumaczeniu Przybylskiego. Epos dydaktyczny poety greckiego — *Roboty i dnie* — w trzeciej części przynosi przestrogi i rady dla tych, którzy chcą przedsięwziąć żegluga. Utwór obfituje w słownictwo związane z żegluga, okresami żeglugi, okrętem i sprzętem żeglarskim⁷⁰.

W dorobku translatorskim Przybylskiego znajduje się także przekład *Eneidy* Wergiliusza oraz *Iliady* i *Odysei* Homera, który wprowadził do

⁶⁷ [J. G. Dubois-Fontanelle], *Rozbicie okrętu czyli przypadki P. Piotra Viaud rodem z Bordo kapitana okrętu z francuskiego na polski język przetłumaczone*. Lublin 1775. — Por. *Estr.* XXXII, 424; J. Rudnicka: dz. cyt., s. 89, poz. 166-167.

⁶⁸ J. Krasicki: *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki przez niego samego opisane na trzy księgi rozdzielone*. Warszawa 1776. Inne edycje: Lwów 1778, Warszawa 1779.

⁶⁹ L. Vaz de Camões: *Luzjady Kamoensa czyli odkrycie Indyi Wschodnich*. Poema w pieśniach dziesięciu przekładania Jacka Przybylskiego. Kraków 1790.

⁷⁰ Hezjod (Hesiodos): *Dzieła dochowane wszystkie to jest I. Teogonia, II. Tarcza Herkulesa, III. Roboty i dnie*. Z greckiego przekładania Jacka Przybylskiego, Kraków 1790.

literatury pierwsze obrazy żywiołu morskiego, burzy, sztormów, ukazał trudy żeglugi, jej niebezpieczeństwa ⁷¹.

Z dzieł z zakresu wiedzy wojskowej odnotujmy tu tłumaczenie Franciszka Paprockiego (1723-1790) podstawowego rzymskiego traktatu wojskowego Renata Flaviusa Vegetiusa, autora żyjącego pod koniec IV w.n.e.⁷² Punktem wyjścia uczynił Paprocki traktat rzymski Vegetiusa i uzupełnił go antologią tekstów mniej więcej współczesnych. Nie omieszczał też zamieścić kilku uwag o historii polskiego oręża, gdzie krótki rozdział poświęcił flocie ⁷³.

W doborze tekstów składających się na antologię Paprocki wykazał duże zrozumienie wagi tak szerokiego zagadnienia, jakim jest polityka morska. Wybrane przez niego teksty obce z reguły pochodzą z dzieł najnowszych i o dużym znaczeniu. Zagadnienia żeglugowe omówione z wojskowego punktu widzenia znajdujemy w księdze V (*O sprawie rycerskiej wodnej*) ⁷⁴ traktatu Vegetiusa, poświęconego sztuce wojennej, lądowej i morskiej. Materiał z zakresu szkutnictwa, sprawności bojowej i taktyki walki na morzu dotyczy schyłku epoki niewolniczej i wzbogaca wiedzę o żegludze antycznej. Przez zestawienie studium Vegetiusa z uzupełniającym tom fragmentami zaczerpniętymi z prac nowszych przyczynił się Paprocki do uzmysłowienia realnych zdobyczy człowieka w dziedzinie żeglugi i sztuki wojennej. Całość uzupełnia słowniczek terminów wojennych, wśród których nie zabrakło wyrazów zaczerpniętych z leksyki morskiej ⁷⁵.

Omówienie słownictwa morskiego z osiemnastowiecznych czasopism zajęłoby wiele miejsca. Ze względu na wszechstronność zamieszczonych materiałów na szczególną uwagę zasługuje redagowany przez Piotra Świtkowskiego „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, popularne czasopis-

⁷¹ Publius Vergilius Maro: *Eneida, czyli wiersz bohatyrski ku czci Enejasza z Troi*, t. I, II [tłum. w latach 1786-1787], Kraków 1811; Homer: *Iliada* [tłum. w latach 1790-1793], Kraków 1790 (fragm.), całość: *Ilijada Homerska ku czci Achila Pelejonowicza z Ftyi* [...], t. I, II, Kraków 1814; Homer: *Odyseja Homerycka. Ku czci Ulisa Leartowicza z Itaki* [przekład powstał przed 1799 r.], t. I, II, Kraków 1815.

⁷² R. F. Vegetius: *O sprawie rycerskiej nauka z przydatkiem do tejże materji pisma z innych najprzedniejszych autorow* tłumaczona przez Franciszka Paprockiego [...], t. I: *O sprawie rycerskiej lądowej i wodnej w powszechności*, Łowicz 1776.

⁷³ F. Paprocki: *O sprawie rycerskiej polskiej historyja z różnych autorow ojczystych i postronnych i konstytucji sejmowych zebrana przez Franciszka Paprockiego*, Łowicz 1776. Tom ten ukazał się łącznie z dziełem Vegetiusa jako tom drugi. Rozdz. XXVI: *O flocie*, s. 249-252.

⁷⁴ Tamże, t. I, s. 321-380.

⁷⁵ Tamże, t. I, s. 465-486. — Część słownictwa dzieła Vegetiusa omówił W. A. Drappella (*Żegluga*, s. 184-186; 241-243).

mo społeczno-polityczne i naukowe. W ciągu prawie dziesięciu lat istnienia „Pamiętnika” (od października 1782 r. do sierpnia 1792), informowano czytelników o sprawach toczących się w Polsce i w innych krajach. Bogactwo słownictwa morskiego przynoszą doniesienia na temat położenia geograficznego różnych państw świata, portów, stanu potęgi morskiej krajów, informacje o działalności admiralicji, departamentów morskich, szkoleniu marynarzy. Pisano o przygotowaniach do wojen, także morskich, nie szczędząc ich opisów. Obok życiorysów mężów stanu, polityków, zamieszczano losy dowódców flot, podróżników oraz relacje z podróży morskich, zdarzają się również opisy burz morskich. Wiele miejsca poświęcono sprawom handlu polskiego i obcego, prowadzonego morzem.

Ale nie tylko czasopisma o charakterze ogólnoinformacyjnym przynoszą przykłady operowania słownictwem morskim w języku żywym i aktualnym. Powstały w 1770 r. periodyk literacki „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” redagowany przez Jana Albertrandiego i Adama Naruszewicza, przedrukował informację, w jaki sposób można wykonać i jak używać „ubiór do pływania” zwany skafandrem, o którego walorach donoszono⁷⁶. Wzmianka godna uwagi, jak się bowiem zdaje, wyraz ‘skafander’ (którego etymologię podano następująco: słowo ‘skafander’ składa się z dwóch słów greckich ‘scaphébat’ i ‘andros’ — człowieczy), występuje tu po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim.

Recenzent: Tadeusz Bieńkowski

Artykuł napłynął do Redakcji w marcu 1990 r.

A. Ивановска

ПОЛЬСКАЯ МОРСКАЯ ТЕРМИНОЛОГИЯ ВОСЕМНАДЦАТОГО ВЕКА

В XVIII веке почти не было польской специализированной литературы морской проблематики. Состояние знаний о море в это время несколько приближает библиография, регистрирующая морскую терминологию, которая может являться некоторым отражением тогдашней ориентировки в этой области. Следы лексики следуют прежде всего искать в словарях для переводов (особенно Дане и Троя) и энциклопедиях, документирующих состояние тогдашних знаний и языка (Бышшоновского, Хмеловского, Красицкого). Интересный лексикальный материал находится также в разнообразных географических работах, содержа-

⁷⁶ „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1776 t. XIII, cz. 1, s. 100-108. Zamieszczony krótki artykuł pt. *Ubiór do pływania* to przetłumaczona z francuskiego informacja autorska o dziele: *Le Scaphandre ou le bateau de l'homme* (por. E. Aleksandraowska: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777. *Monografia bibliograficzna*. Wrocław 1959 s. 170-171.

щих как правило описание морей. Географическая библиография состоит из словарей, популярных работ по географии Польши и мира, школьных учебников польских авторов и переводов зарубежных авторов, описаний мореплаваний (в основном переводы с иностранных языков) и работ, посвященных экономическим вопросам страны. Более широкому познанию давней польской морской терминологии способствуют также публицистические журналы, работы по военному делу (содержащие м. пр. описания морских битв), истории, естествознанию (в основном биологии моря), юридические работы (инструктажи, правила, распоряжения, обязывающие в портах и на судах), переводы *Библии*, отечественная и зарубежная художественная литература. Морская проблематика не была чужда журналам и календарям. Обзор источников позволяет ответить на вопрос на сколько их авторы своими знаниями в области морской проблематики, а тем самым введением соответственной терминологии, внесли вклад в историю науки, а точнее — в накопленные знания о море. Анализ морской терминологии невозможен без ознакомления с источниками, поэтому ведь появилась необходимость их собрания и сближения.

A. Iwanowska

THE EIGHTEENTH-CENTURY POLISH MARITIME TERMINOLOGY

As regards the 18th century one can hardly speak of a specialist Polish literature concerned with sea problems. But in the Polish literature in general there was a *Maritime* vocabulary which may indicate people's approach to sea. This vocabulary should be sought first of all in translations (especially those by Danet and Troc) and in the encyclopaedias containing that period's knowledge and language (those by Bystrzonowski, Chmielowski, Krasicki). An interesting material can be found as well in various geographical writings which would give also, as a rule, descriptions of seas. These writings consisted of dictionaries, popular books on Poland and the world, reports on sea journeys (translated for the most part from foreign languages) as well as treatises on the country's economic problems. We can get also some knowledge about the early Polish *Maritime* vocabulary from various publicist writings, books on military knowledge (comprising also descriptions of naval battles), history, natural sciences (mainly sea biology), legislature (instructions, rules to be observed in sea-ports, on ship-boards), translations of the *Holy Scriptures*, Polish fictional literature and translations of this kind. One could find sea problems also in calendars and journals. Having studied these texts one can establish how much their authors, by introducing a sea vocabulary, have contributed to the history of science, to be more precise: to the knowledge of the sea. An analysis of *Maritime* terminology was not feasible without a study of source materials, which made the author compile them and discuss.

